

RECENZJE - COMPTES RENDUS

La terre sigillée gallo-romaine. Lieux de production du Haut Empire: implantations, produits, relations, red. C. Bémont i J.P. Jacob, Documents d'Archeologie Française, t. 6, Paris 1986, ss. 292, ryc. 124

W wydawanej od 1985 r. serii Documents d'Archeologie Française ukazał się kolejny, poświęcony problematyce gallorzymskiej tom, zawierający tym razem opracowanie galijskich ośrodków produkcji naczyń *terra sigillata*¹. Napisane przez 40 autorów dzieło stawia sobie za cel podsumowanie dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie; uwzględnia zarówno wcześniejsze rezultaty opracowań analityczno-syntetycznych, jak i wyniki najnowszych badań wykopaliskowych (w niektórych przypadkach do 1985 r. włącznie), organizowanych i prowadzonych pod auspicjami Centre National de la Recherche Scientifique. Jest to w zasadzie pierwsze od czasu wydanego w 1904 r. monumentalnego dzieła J. Déchelette'a² – wyjąwszy dwa syntetyczne artykuły H. Comfорта³ – całościowe ujęcie tej problematyki o charakterze encyklopedycznym.

Prezentowane dzieło łączy w sobie dwa główne, ściśle z sobą powiązane wątki. Pierwszy z nich zawiera 15 tekstów natury ogólnej. Konkluzje wynikające z dotychczasowego stanu badań – pióra C. Bémont, przedstawiony przez R. Marichala pogląd na życie społeczne i strukturę ośrodka w La Graufesenque na podstawie zestawienia imion garncarzy (pełne zestawienie imion garncarzy z wszystkich ośrodków galijskich zamieszczono w formie aneksu na końcu tomu) i analizy zachowanych śladów języka galijskiego w tzw. rachunkach garncarzy

(*graffiti*), czy wreszcie napisany przez J.P. Jacoba i H. Le-redde przyczynek do studiów nad strukturą społeczno-zawodową garncarzy gallorzymskich w ośrodkach produkcji naczyń *terra sigillata*⁴ to teksty jedynie pozornie sprawiające wrażenie niespójnych z całością pracy łączytników zamieszczonych na początku tomu. W istocie bowiem stanowią one wprowadzenie w historię regionalną rzymskiej Galii, w problem regionalizacji ludności galijskiej w szerokim kontekście społeczno-kulturowym i w pozostające z nim w związku zagadnienie ekonomiki: rzymskiej gospodarki rynkowej i jej stosunku do miejscowych tradycji w tej dziedzinie. Rozwinięcie tych zagadnień, spojonych owym nadrzędnym problemem, jakim był proces romanizacji, znajdujemy następnie w kontekście charakterystyki poprzedzającej każdy z oddzielnie omawianych galijskich regionów produkcyjnych po ośrodki nadreńskie i szwajcarskie włącznie.

Drugi z wątków, pełniący rolę rozbudowanego katalogu, to 45 tekstów zawierających szczegółową prezentację poszczególnych pracowni, ośrodków i ich grup, funkcjonujących w obrębie trzech głównych regionów produkcyjnych. Każdy z regionów przedstawiony jest według ściśle określonego porządku. Nadrzędną jednostką w obrębie regionu stanowi grupa pracowni, obejmująca z kolei większe ich skupienia (ośrodki) oraz pracownie jednostkowe. Przy ich omawianiu zastosowano następujący schemat: 1 – okoliczności odkrycia i stan badań stanowiska; 2 – kontekst geograficzno-historyczny; 3 – zakres i ocena możliwości produkcyjnych materiału ceramicznego (w tym mieści się charakterystyka surowca i warunki jego eksploatacji, rodzaj produkowanej ceramiki naczyniowej i budowlanej, opis konstrukcji

¹ Ponadto w tej serii ukazały się następujące publikacje poświęcone problematyce gallorzymskiej: J. L. FICHES, *Les maisons gallo-romaines d'Ambrussum (Villetelle, Herault). Les fouilles du secteur IV, 1976-1980*, DAF, t. 5, 1986; *La peinture murale antique. Restitution et iconographie. Actes du IX^e séminaire de l'A.F.P.M.A., Paris, 27-28 avril 1985*, red. A. Barbet, DAF, t. 10, 1988; F. LE NŶ, *Les fours de tuiliers gallo-romains. Méthodologie, Étude technologique, typologique et statistique, chronologie*, DAF, t. 12, 1988.

² J. DÉCHELETTE, *Les Vases céramiques ornés de la Gaule romaine*, I, II, Paris 1904.

³ H. COMFORT, *Terra sigillata*, [w:] *Real-Enzyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, suppl. VII, 1940; *Terra sigillata*, [w:] *Terra sigillata. La ceramica a rilievo ellenistica e romana*, Rome 1968, s. 3-38.

⁴ Część napisana przez J.P. Jacoba, podobnie jak i inne teksty tego autora zamieszczone w omawianym tu tomie, były przedmiotem jego wieloletnich studiów, którym J. P. Jacob poświęcił dysertację doktorską: *Le Monde des potiers gallo-romains. Esquisse d'une problématique sociale, économique et juridique*, 1981.

pieców do wypalania naczyń, skład chemiczny gotowych wyrobów); 4 – definicja archeologiczna naczyń *terra sigillata* z podaniem przewodnich form i typów wątków zdobniczych oraz stempli (w opisie bogato uzupełnionym ilustracjami wykorzystano sporządzone dla poszczególnych regionów indeksy form, elementów dekoracyjnych, stempli: H. Dragendorfa, F. Oswalda, J. Déchelette'a, W. Ludowiciego, F. Hermeta, E. Ritterlinga, W. Dracka, J. Curle, C. Goudineau, N. Lamboglii, C. Morela i innych); 5 – sposoby wytwarzania; 6 – organizacja wytwarzania i status społeczny garncarzy; 7 – eksport i kierunki rozprzestrzeniania się gotowych wyrobów; 8 – bibliografia; 9 – miejsce zdeponowania zbiorów; 10 – instytucje i osoby odpowiedzialne. Ujednolicony sposób opisu poszczególnych pracowni i ośrodków podyktowany został względami praktycznymi, możliwością pogłębienia analizy przez wykorzystanie metod z dziedziny informatyki. Tego rodzaju propozycję przedstawili H. Lerredde i J.P. Jacob w jednym ze wstępnych podrozdziałów, bezpośrednio poprzedzających prezentację poszczególnych ośrodków produkcyjnych.

Otrzymaliśmy więc kompendium wiedzy na temat galijskich ośrodków produkcji naczyń *terra sigillata*, kompendium pełniące równocześnie rolę przewodnika ułatwiającego orientację w bogactwie problematyki związanej z tą dziedziną wytwórczości, coraz trudniejszej do ogarnięcia ze względu na ogromną ilość rozproszonych w literaturze różnego rodzaju opracowań monograficznych, poświęconych poszczególnym ośrodkom czy regionom i związanym z nim zagadnieniom szczegółowym o charakterze analitycznym, a także problemom ogólnohistorycznym.

Generalnie układ pracy podporządkowany został geograficznemu rozmieszczeniu głównych regionów produkcyjnych, a kolejność ich omawiania (począwszy od pracowni południowogalijskich poprzez region Galii środkowej po obszary pogranicza wschodniego) odzwierciedla klasyczną już w literaturze koncepcję na temat kierunków geograficznego przesuwania się największej aktywności w produkcji naczyń *terra sigillata*.

Pierwsze pracownie rozpoczęły swą działalność na obszarze Galii południowej u schyłku I w. p.n.e. i trwały do połowy III w. n.e. Początek ich działalności wyznacza funkcjonująca stosunkowo krótko (od 25 r. p.n.e. do przełomu er) grupa pracowni zlokalizowanych w Bram, natomiast schyłek – końcowa data istnienia efemerycznej już wówczas pracowni w Le Roc (270 r. n.e.) Działalność pierwszej z nich, podobnie jak i funkcjonowanie w okresie od 10 r. p.n.e. do 30 r. n.e. grupy pracowni w Narbonne, zaliczana jest do tzw. inicjalnej fazy, trwającej między 25 r. p.n.e. a 5/10 r. n.e., kiedy to wytwarzano naczynia silnie nawiązujące pod względem formy i techniki wykonania do północnoitalskich naczyń arretyjskich (Arretium – dziś. Arezzo) czy też czarnopolewanych na-

czyń kampańskich i toskańskich, których naśladownictwa produkowano również w pracowniach La Graufesenque i Montans. Wyjątkowo intensywne wówczas wpływy italskie mają również odbicie w statusie społecznym garncarzy⁵. Wśród zarejestrowanych tam imion występowały również imiona niewolników pełniących podstawową rolę w produkcji garncarskiej ośrodków italskich (prócz imion pochodzenia italskiego i galijskiego, pisanych w zlatynizowanej formie stwierdzono również na stemplach imiona greckie).

Owe naśladownictwa naczyń italskich, określane mianem południowogalijskich „presigillat”, wytwarzano na równi z ceramiką miejscową w funkcjonujących tam niezależnie warsztatach kontynuujących tradycyjne techniki galijskie. Swoistą unifikację owych zróżnicowanych, stosowanych niezależnie obok siebie technik produkcyjnych daje się zaobserwować dopiero w pierwszych naczyniach dekorowanych, wytwarzanych w La Graufesenque i Montans u schyłku trwania owej fazy inicjalnej, kiedy to tradycyjne galijskie formy naczyń stają się zjawiskiem powszechnym w produkcji sigillat, podobnie jak i celtyckie motywy zdobnicze: roślinne, zwierzęce, maski ludzkie, stają się jednym z głównych komponentów dekoracji w owych italskich naśladownictwach sigillat. Właściwa faza produkcji naczyń w zunifikowanym już południowogalijskim stylu przypada na latach 5/15–150/180 i wypracowana została w dwóch największych, a zarazem najbardziej reprezentatywnych spośród wszystkich 14 funkcjonujących tam ośrodków, mianowicie w La Graufesenque (staroż. Condatomago, potwierdzone na *Tabula Peutingeriana*) i w Montans, działających w okresie od 10 r. p.n.e. do 250/260 r. n.e., a częściowo również i w Banassac (60 – 180 r. n.e.). O ich niezwyklej wręcz aktywności, której największe nasilenie przypadło na lata 30–120, świadczy ogromna w porównaniu z pozostałymi, funkcjonującymi tam ośrodkami ilość odpadów produkcyjnych i gotowych wyrobów oraz liczba pieców do wypalania naczyń. Warsztaty i związane z nimi osady rozmieszczone były na linii kilku km. Oprócz naczyń *terra sigillata* produkowano tam również amfory, duże naczynia zasobowe – pitosy, lampy gliniane, ceramiczne materiały budowlane, zwłaszcza dachówki (*tegulae et imbrices*) oraz różnego rodzaju cegły.

O wielkości produkcji sigillat najczytelniej wszakże informują tzw. rachunki garncarzy (*graffiti*) odkryte jak dotąd w liczbie 270 niemalże wyłącznie w La Graufesenque (w pozostałych ośrodkach natrafiono jedynie na pojedyncze okazy). Otóż według zarejestrowanych tam danych jeden tylko garncarz Masuetos wyprodukował 134 410 naczyń. Dodajmy przy tym, że liczba zarejestrowa-

⁵ O niskim statusie społecznym garncarzy świadczyć może wyjątkowo skromna w porównaniu z przedstawicielami innych zawodów (np. kowali, cieśli) liczba poświęconych im stel nagrobnych.

nych w La Graufesenque imion garncarzy wynosi 450, natomiast w Montans – 210. Stanowi to łącznie 82,5% wszystkich zarejestrowanych dotąd imion w ośrodkach południowogalijskich. Fakt ten dodatkowo poświadcza przytoczoną już wyżej opinię o wyjątkowej randze wymienionych ośrodków, spośród wszystkich działających wówczas na obszarze południowej Galii.

Mapa zasięgu występowania produkowanych w La Graufesenque sigillat obejmuje cały niemalże obszar zachodniej części Imperium. Znaczna część wyrobów południowogalijskich docierała na obszary pozalimesowe, w tym również na tereny dzisiejszej Polski⁶. Schyłek I w. n.e. to okres, w którym naczynia *terra sigillata* reprezentowały 90% tamtejszej wytwórczości ceramicznej. Z czasem następuje tam intensyfikacja produkcji tzw. ceramiki wiejskiej, tak że w połowie II w. n.e. sigillaty reprezentują już tylko 60% całej produkcji. Konkurencja, jak piszą autorzy omawianej pracy, aktywnie rozwijających się wówczas wytwórni środkowo- i wschodniogalijskich oraz ośrodków zakładanych w Hiszpanii i Afryce Północnej prowadziła do stopniowego ograniczenia produkcji południowogalijskich sigillat i wreszcie do całkowitego jej zaniechania w połowie III w.

Za panowania Tyberiusza rozpoczynają swą działalność wytwórnie środkowogalijskie. Oprócz pracowni zgrupowanych w ośrodkach nadrodańskich (Lyon i Saint-Romain-en-Gal) oraz na obszarze wschodniej i północno-wschodniej peryferii Masywu Centralnego (Mougon, Nouâtre, Poitiers) uwagę zwraca szczególnie interesująca nas grupa pracowni skupionych wokół ośrodka Lezoux. Warsztaty tej grupy, poza znanym stanowiskiem eponimem, występowały również na stanowiskach: Courpiere, Les Mertres-de-Veyre, Toulon-sur-Allier, Terre-Franche, Vichy, Lubié. Okres ich największej aktywności, przypadającej na I i II w. n.e., przedzielonej stosunkowo krótkim okresem recesji bezpośrednio poprzedzającej czas panowania Flawiuszy, jest zarazem okresem najbardziej wzmożonej produkcji naczyń *terra sigillata* na terenie Galii środkowej, a także okresem największej ekspansji produkowanych tam wyrobów na obszary ówczesnego świata starożytnego. Pod tym względem ośrodek w Lezoux, pełniący rolę regionalnej „metropolii”, przypomina działalność południowogalijskiego ośrodka w La Graufesenque. Zlokalizowane tam warsztaty do produkcji sigillat obejmowały obszar ok. 40 ha, warsztaty produkujące ceramiczne materiały budowlane – 3 ha, natomiast współczesne im osady i cmenta-

ryzyska zajmowały przestrzeń 20 ha. Liczba pieców odkrytych tam podczas wcześniejszych, XVIII-wiecznych badań miała wynosić od 70 do 110, natomiast prowadzone u schyłku XIX w. badania archeologa-amatora A. Plicque'a dostarczyły 160–200 pieców. Wyniki najnowszych badań prowadzonych w Lezoux od 1958 r. mówią o odkryciu 28 pieców.

Wysoka aktywność ośrodka w Lezoux znajduje odbicie nie tylko w produkcji i eksporcie sigillat, znajdujących nabywców przede wszystkim na północnych obszarach Imperium, skąd docierały one również na tereny środkowoeuropejskiego Barbaricum⁷. Przez cały okres swej działalności warsztaty w Lezoux produkowały również różnorodne materiały ceramiczne: naczynia stołowe i tzw. ceramikę wiejską o tradycjach miejscowych, elementy architektury, statuetki, lampy itp. Impulsy północnoitalskie, które w poważnym stopniu decydowały o jakości technicznej produkowanych w Lezoux sigillat, docierały tam bezpośrednio z Arezzo lub za pośrednictwem La Graufesenque wraz z przybywającymi stamtąd garncarzami. Według najnowszych badań odczytano ok. 800 imion garncarzy (wg cytowanego już A. Plicque'a miało być ich ponad 3000). Ponadto stwierdzono ślady infiltracji technik produkcyjnych stosowanych w Lezoux na pozostałe ośrodki Galii środkowej, a także wschodniej, za pośrednictwem migrujących tam garncarzy, m.in. do Blickweiler i Chemery. Wyraźna przerwa w produkcji środkowogalijskich sigillat wystąpiła począwszy od okresu panowania Septymianusa Sewera. Wznowiono ją ponownie w IV w., jednak o znacznie już ograniczonej intensywności.

Trzeci z kolei region masowej produkcji naczyń *terra sigillata* – region wschodniogalijski, w omawianej pracy ograniczony został terytorialnie do starożytnego Mediomatricorum, pokrywającego się w przybliżeniu z dzisiejszym departamentem Moselle. W jego skład wchodziły pracownie argońskie i mozelskie, znajdujące się już na terenie prowincji Galia Belgica oraz pracownie alzackie, usytuowane na terytorium Germanii Superior. Pojedyncze wytwórnie znajdowały się również na terenach Galii Lugduńskiej (Jaulges-Villiers-Vineux) i Sekwanii (Luxeuil). Znaczna część pracowni wchodzących w obręb Germanii Superior (pracownie nadreńskie), a także Raetii znajduje się już na obszarze RFN i Szwajcarii. Z uwagi na fakt, że zakres przestrzenny pracy określony został granicami państwowymi dzisiejszej Francji,

⁶ Mapa rozprzestrzenienia naczyń produkowanych w La Graufesenque obejmuje również ziemie Polski, gdzie zaznaczono znane z cytowanej jednak przez autorów francuskich pracy B. RUTKOWSKIEGO, *Terra sigillata znalezione w Polsce*, Wrocław 1960, 3 punkty oznaczające miejscowości: Oborniki Śląskie, Zubrza k. Góry Śląskiej oraz Żerków k. Jarocina.

⁷ Według dokonanego przed 29 laty zestawienia B. Rutkowskiego z terenów Polski pochodzi 9 naczyń wyprodukowanych w Lezoux. Są to wyłącznie naczynia formy Drag. 37, powszechnie sprowadzane do Polski również z ośrodków w Rheinzabern i Westerdorf. Według D. GABLERA i A. H. VADAY, *Terra sigillata im Barbaricum zwischen Pannonien und Dazien*, Budapest 1986, s. 62–63, na obszarze między Dacją a Panonią działały pracownie produkujące naśladowictwa naczyń typu Drag. 37.

ośrodki nadreńskie i szwajcarskie nie zostały ujęte w katalogu w takiej formie jak pracownie galijskie. Zamieszczono jedynie spis poszczególnych stanowisk z załączoną do każdego z nich bibliografią, bez szczegółowej charakterystyki, jak to miało miejsce w przypadku wytwórni galijskich. Ograniczono się jedynie do sumarycznego omówienia ośrodków usytuowanych na terenach RFN i Szwajcarii, głównie pod kątem ich powiązań z ośrodkami galijskimi. Poza głównym nurtem pracy znalazły się więc szczególnie interesujące nas ośrodki produkcyjne w Westerndorf w Raetii i Rheinzabern, Pfaffenhofen, wytwarzające naczynia, które stanowiły główną falę napływu sigillat na tereny środkowoeuropejskiego Barbaricum.

Pierwsze ośrodki wschodniogalijskie (Bouchepon) rozpoczęły działalność już w I w. n.e., za panowania Klaudiusza. Największa ich aktywność przypadała wszakże na II w. i I poł. III w. Sformułowana przez autorów prezentowanej pracy opinia o równoczesnym obniżeniu się największej aktywności w poprzednio omawianych regionach, w sposób wysoce sugestywny skłania do wniosku, że konkurencja między poszczególnymi regionami produkcyjnymi decydowała o stopniowym przesuwaniu się największej aktywności w produkcji sigillat, poczynając od najbardziej zromanizowanego południa, poprzez Galię środkową po obszary nadreńskie. W związku z ową konkurencyjnością – zjawiskiem z dziedziny ekonomiki, pozostaje koncepcja, że bezpośrednim czynnikiem uintensywnienia wschodniogalijskich ośrodków produkcji sigillat było zakładanie nadreńskich obozów wojskowych, a tym samym bliskość otaczającej je klienteli.

Niewątpliwie mechanizm ekonomiczny należał do czynników istotnych. Zauważmy bowiem, że każdy niemal z ważniejszych ośrodków wytwarzających sigillaty zakładano na obszarach intensywnie uprzednio zasiedlonych i posiadających wyjątkowe znaczenie gospodarcze już w czasach poprzedzających ekspansję Rzymu (dotyczy to również ośrodków południowo- i środkowogalijskich). Pozostałości produkcji żelaza, wyrobów z metali kolorowych, szklarstwa, ślady eksploatacji i przetwórstwa różnego rodzaju zasobów środowiska naturalnego, zawansowana kultura rolnicza – to elementy znaczące, często zazwyczaj podkreślane w charakterystyce obszarów, na których zakładano ośrodki produkcyjne. Toteż wyjątkowo dynamiczna działalność gospodarza *Mediomatricorum* również wymieniana jest wśród czynników decydujących o funkcjonowaniu tam wytwórni naczyń *terra sigillata*.

Przypomnijmy wszakże, że istotą ekonomiki rzymskiej, w przeciwieństwie do regionalnych partykularyzmów gospodarczych Galii, była komercjalizacja, uryn-kowanie jej efektów gospodarczych. Otóż owa nieodłączna cecha ekspansji Rzymu z jednej strony była czynnikiem rozbijającym owe partykularyzmy i włączającym

specyficzną dla poszczególnych regionów działalność w ponadregionalny nurt gospodarczy, z drugiej zaś strony pełniła rolę swego rodzaju „pasa transmisyjnego”, dostarczającego rzymskich wzorców kulturowych, szczególnie podatnej na tego rodzaju innowacje wyróżniającej się warstwie bogatych właścicieli ziemskich. Innymi słowy, stanowiła nieodłączny element procesu romanizacji.

Tak tedy owa prosperity gospodarza *Mediomatricorum* pozostawała w istotnym związku z powstającymi tu wytwórniami sigillat, zakładanymi w Bouchepon w latach 40. n.e. (przez garncarzy italskich), następnie w Chemery i w Eichenville w latach 90. n.e. i wreszcie w okresie między 130 a 160 r. w Haute Yutz, Mittelbronn, Metz, i innych. Niezwykle istotnym elementem poświadczającym powyższą konkluzję jest fakt, że główna fala eksportu produkowanych tam naczyń miała początkowo niewielki zasięg terytorialny (pomijamy tu spowodowane już całkowicie innymi czynnikami rozprzestrzenianie się wschodniogalijskich wyrobów docierających na obszary wschodniego pogranicza Imperium, m.in. na Półwysep Bałkański, gdzie okazy produkowane w Mittelbronn w warsztatach *Cibisusa* odkryto w *Novae*); ich produkcja stanowiła swego rodzaju kontynuację wytwarzanej tu uprzednio (również w Bouchepon, Eichenville) tzw. ceramiki gallo-belgijskiej. W pierwszym rzędzie pozostawała ona w związku z lokalnymi potrzebami środowiska miejscowego, zaspokajany również w warsztatach usytuowanych w obrębie *villae*, których liczba – jak wynika z zestawienia sporządzonego przez V. Poisignon – osiągnęła na terenie Alzacji wyjątkowe rozmiary.

W związku z powyższym wyłania się pytanie, czym był w istocie ów proces romanizacji? Wywody zawarte w prezentowanym dziele prowadzą do wniosku, że w poważnym stopniu był on pochodną skomercjalizowanych na dużą skalę działań gospodarczych, charakterystycznych dla rzymskiej gospodarki rynkowej. Swoistą wymowę ma tutaj następujący fakt. Otóż pomimo zróżnicowanej pomiędzy poszczególnymi regionami aktywności w produkcji sigillat u schyłku ich trwania w poł. III w., jej zahamowanie we wszystkich regionach nastąpiło mniej więcej równocześnie. Co prawda niektóre z pracowni ponownie wznowiają swą działalność w IV w., w pojedynczych przypadkach (*Jaulges-Villiers-Vieux*) trwającą do początków V w. Są one jednak już tylko echem tej działalności, z jaką mieliśmy do czynienia w czasach pokoju rzymskiego. Można by zatem sądzić, że równoczesne osłabienie intensywności produkcji sigillat było rezultatem ogólnych, charakterystycznych dla całego Imperium wydarzeń związanych z zakończeniem pokoju rzymskiego. Trudno bowiem sądzić, iż zaniechanie produkcji sigillat spowodowane było czynnikami analogicznymi do tych, które doprowadziły, jak twierdzi C. Gou-

dineau, do zaniku wytwórczości ceramiki arretyjskiej w Italii; mianowicie, miała to być wzmożona produkcja i pozostające z nią w związku zwiększone zapotrzebowanie na luksusowe naczynia szklane i metalowe⁸. Wszakże następujący wówczas powrót do dawnych, celtyckich tradycji technicznych i dekoracyjnych w ceramice, tradycji z okresu poprzedzającego ekspansję Rzymu na terytory Galii, dowodzi, że zintensyfikowana przez cywilizację rzymską idea postępu techniczno-gospodarczego nie była dla społeczeństwa galijskiego na tyle atrakcyjną, jak by należało tego oczekiwać z punktu widzenia dzisiejszej, współczesnej nam rzeczywistości, pomimo że Celtowie szacunkiem otaczali wiedzę i wynalazczość techniczną. Sądzić raczej winniśmy – wbrew owym fascynującym kulturą techniczną Rzymu – że proces romanizacji, zarówno drogą bezpośrednich działań administracji rzymskiej, jak i w wyniku oddziaływań różnego rodzaju zjawisk kulturowych, przenoszonych m.in. za pośrednictwem owej wysoce skomercjalizowanej ekonomiki rzymskiej (jak wynika to z badań nad ceramiką *terra sigillata*), nie przenikał w głąb życia społecznego plemion galijskich w takim stopniu, by w całości przekształcić ich dotychczasową tożsamość kulturową. Wymowną ilustrację stanowią może funkcjonowanie monet rzymskich w działalności gospodarczej; zazwyczaj służyły one do wypłacania żołdu legionistom, w znacznie mniejszym stopniu używano ich w wymianie wewnętrznej.

Prezentowana praca jest więc godną zwrócenia uwa-

⁸ W podobny wszakże sposób upadek ceramiki galijskiej tłumaczył C. JULLIAN (*Histoire de la Gaule*, V, Paris 1920, s. 277), pisząc, że głównych jego przyczyn należy upatrywać w powstaniu nadreńskich ośrodków produkcji szklarskiej.

gi nie tylko specjalistów trudniących się problematyką naczyń *terra sigillata*, zagadnieniem ich napływu na terytory Barbaricum w związku z jego kontaktami z cywilizacją rzymską. Problem wart jest odnotowania również dlatego, a z punktu widzenia ziem polskich przede wszystkim, że na obszarze środkowoeuropejskiego Barbaricum mamy do czynienia z podobnymi zjawiskami, tłumaczonymi jednak w całości odmienny sposób. Otóż z owych twierdzeń mających na celu wyjaśnienie zmian w kulturze materialnej ziem Polski wynika milczące założenie, że włączenie tego obszaru w krąg oddziaływań rzymskich doprowadziło zamieszkujące go społeczeństwa do zmian cywilizacyjnych, uniemożliwiających wykorzystywanie wcześniejszych tradycji z okresu poprzedzającego oddziaływania rzymskie. Koncepcja ta jest wynikiem milcząco zakładanych dyrektyw, że raz osiągnięty poziom wiedzy technicznej przez dane społeczeństwo nie podlega regresowi, a różnego rodzaju kryzysy społeczne i gospodarcze spowodować mogą jedynie spadek wielkości produkcji. Stąd powstaje owa opinia, że kulturę materialną (techniczną) o cechach regresywnych, następującą po wycofaniu się impulsów rzymskich reprezentowało już inne pod względem etnicznym społeczeństwo od tego, które tym impulsom podlegało.

Tymczasem przykład zmian kulturowych w Galii, zmian spowodowanych niezwykle intensywną (w porównaniu z oddziaływaniami rzymskimi na obszary Europy Środkowej) romanizacją kultury tamtejszego, miejscowego środowiska społecznego jest dowodem złożoności owego procesu również na dalekich peryferiach świata antycznego.

Henryk Mamzer

Adres autora:

Dr Henryk Mamzer
Zakład Archeologii Wielkopolski IHKM PAN
ul. Zwierzyniecka 20, 60-814 Poznań